



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 12/2013

Jakub GAJDA

Afganistan vs. Pakistan: zapomniany konflikt o granicę



Afganistan jest kluczowym państwem położonym pomiędzy Bliskim Wschodem, Azją Środkową i Azją Południową. Konflikt afgański, który toczy się nieprzerwanie od trzydziestu pięciu lat, przyniósł dotychczas kilka zmian związanych z poziomem zaangażowania poszczególnych państw trzecich. Po niemal dwunastu latach, w czasie których karty próbowały rozdawać Stany Zjednoczone oraz NATO, stopniowo uwaga afgańskich polityków oraz regionalnych mediów zwraca się w stronę relacji rządu Hamida Karzaja z Indiami i Pakistanem.

Delhi oraz Islamabad są kluczowymi graczami w regionie, którzy w niedalekiej przyszłości zajmą miejsce Stanów Zjednoczonych i NATO na afgańskiej arenie. Nastąpi to po planowanej przez Zachód redukcji militarnej obecności w regionie. W trójkącie Afganistan – Indie – Pakistan mamy do czynienia z jednej strony z bilateralnym zacieśnianiem kontaktów (Afganistan – Indie), z drugiej zaś z gwałtowną eskalacją konfliktogennych napięć (Afganistan – Pakistan).

Główną rolę w destabilizowaniu Afganistanu oraz północnego Pakistanu nadal przypisuje się działającym na pograniczu afgańsko-pakistańskim grupom zbrojnym, zwanym potocznie „talibami”. W rzeczywistości, sąsiadujące państwa nagminnie oskarżają się wzajemnie o udzielanie schronienia talibom, a Afganistan dodatkowo zarzuca władzom oraz służbom specjalnym Pakistanu (ISI) wsparcie, a nawet kierowanie akcjami afgańskich rebeliantów. Za czynnik destabilizujący postrzegane jest zatem państwo sąsiednie, nie zaś bezpośrednio żadna organizacja ideologiczna czy zbrojna. Afgańczycy powtarzają, że silny Afganistan nie jest Pakistanowi na rękę, ale dlaczego?

Imperialne piętno regionu

Był rok 1893, gdy brytyjski dyplomata – sir Henry Mortimer Durand nakreślił na mapie, bardzo istotną dla przyszłości regionu, linię¹ (może raczej, została ona nakreślona na jego polecenie). Brytyjski dyplomata nie mógł zapewne nawet przypuszczać, na ile istnienie

¹ Tekst dokumentu: Agreement between Amir Abdur Rahman Khan, G.C.S.I., and Sir Henry Mortimer Durand, K.C.I.E., C.S.I.” z dn. 12 listopada 1893 roku znajduje się m.in. na stronie internetowej: <http://afghanic.de/images/Docs/Durand%20Line%20Agreement.pdf>, [dostęp: 2 czerwca 2013].



tej linii będzie skutecznie determinowało napięcia w Sercu Azji na początku XXI wieku. Plemiona mieszkające na podzielonym na mocy porozumienia terenie, od schyłku XIX wieku, aż po dziś dzień zgodnie twierdzą, że Linia Duranda nie powinna istnieć, gdyż dzieli na pół terytoria ich ludu – Pasztunów, zwanych też Afganami. Imperium Brytyjskie „wyniosło się” z regionu po II Wojnie Światowej, niemniej jego polityczna spuścizna wciąż powoduje konflikty i utrudnia żywot milionom Pasztunów oraz innych, sąsiadujących z nimi ludów.

Obecnie Linia Duranda powszechnie uznawana jest za oficjalną granicę państwową przez rządy wszystkich państw świata, w tym również rząd Pakistanu. Jedynym państwem nieuznającym tej granicy jest, niestety, bezpośrednio tym zainteresowany Afganistan. Rząd w Kabulu przy każdej okazji podkreśla, że Linia Duranda to spadek po czasach kolonializmu i historyczna krzywda, jaką imperialni kolonialiści wyrządzili Afganistanowi. Na mocy porozumienia, Linia Duranda od wielu dziesięcioleci pozostaje zatem jedynie linią demarkacyjną, a sprawa formalnie nieunormowanej granicy państwowej wciąż pozostaje otwarta. Brak *consensusu* między sąsiadującymi państwami w tej kwestii to faktyczne zarzewie ich konfliktu, a jednocześnie niezwykle skomplikowana sprawa polityczna, być może z gatunku niemożliwych do rozwiązania w cywilizowany sposób.

Bez granicy nie będzie pokoju

Pod koniec kwietnia bieżącego roku Pakistańczycy, bez ustalenia ze stroną afgańską, wybudowali na Lini Duranda posterunek graniczny, którego powstanie doprowadziło do starć pomiędzy afgańskimi i pakistańskimi pogranicznikami. Rząd w Kabulu oświadczył, że nie zgadza się na żadne formy ingerencji terytorialnej ze strony Pakistanu, a każda kolejna próba budowy jakichkolwiek instalacji granicznych skończy się, podobnie jak w opisywanym wypadku, interwencją zbrojną ze strony sił Afgańskiej Policji Granicznej (ABP) i wojska.² Najlepszym dowodem na poziom nastrojów antypakistańskich jest to, że przez prawie trzy tygodnie afgańska opinia publiczna grzmiała o rozpoczynającej się wojnie oraz wspólnym – zewnętrznym – wrogu wszystkich afgańskich grup etnicznych. W tym samym czasie

² Afghan Forces on Standby in Pakistan Border, Urging Talks First, <http://www.toloneews.com/en/afghanistan/10461-afghan-forces-on-standby-in-pakistan-border-urging-talks-first> [dostęp: 27 maja 2013]



wydarzenia graniczne były tylko zdawkowo relacjonowane przez media w szykującym się wówczas do wyborów Pakistanie.

W wyniku wymiany ognia na granicy zginął funkcjonariusz afgańskiej policji granicznej, który szybko został uznany za męczennika i bohatera narodowego. Jego pogrzeb w Dżalalabadzie zapoczątkował falę antypakistańskich demonstracji na obszarze całego Afganistanu. Po raz kolejny potwierdziło się, że według afgańskiej opinii publicznej, wrogiem nie są Stany Zjednoczone czy Zachód w ogóle, nie jest nim także Ruch Talibów sam w sobie, lecz Pakistan – stojący na przeszkodzie do jedności wszystkich Pasztunów i obawiający się silnego Afganistanu. Co interesujące, prezydent Afganistanu wezwał zwolenników Ruchu Talibów w Afganistanie do zjednoczenia narodowego w obliczu agresji ze strony wspólnego, zewnętrznego wroga.³

To granica afgańsko-pakistańska jest kluczem do rozwiązania zagadnienia pod tytułem „pokój i rozwój Afganistanu”. Tymczasem, dyskutując o procesie pokojowym i przywracaniu stabilizacji w Afganistanie przez siły Sojuszu Północnoatlantyckiego, często na dalszy plan zrzuca się kwestię nieuregulowanych kwestii granicznych. Wydarzenia sprzed kilku tygodni obrazują, że bez rozwiązania tego problemu, nie ma szans na normalizację wzajemnych stosunków oraz na stabilizację w regionie. Faktyczny brak zaakceptowanej przez obie strony granicy państwowej zawsze będzie generował pakistańskie obawy o ekspansję terytorialną wzmacniającego się Afganistanu (w grę wchodzi nie tylko ziemie zamieszkałe przez Pasztunów, ale również rozległy obszar, na którym większość stanowi ludność beludżyjska). Afganistan jest zagrożeniem dla jedności terytorialnej Pakistanu w obecnym kształcie tego państwa. Podobnie Pakistan w tym układzie będzie postrzegany w Kabulu jako wróg, stojący na przeszkodzie do zjednoczenia wszystkich rdzennie afgańskich (pasztuńskich) ziem.

Wróg mojego wroga jest moim przyjacielem – szersza skala konfliktu

Koncepcja Henry’ego Mortimera Duranda zasiała nienawiść między nieistniejącym jeszcze wówczas Pakistanem, a Afganistanem pełniącym w owym czasie rolę zarówno piłki,

³ Karzai urges Taliban to fight Afghan enemies after Pakistan clash, <http://www.reuters.com/article/2013/05/04/us-afghanistan-pakistan-idUSBRE94303K20130504> [dostęp: 2 czerwca 2013]



jak i boiska w Wielkiej Grze pomiędzy carską Rosją i imperium brytyjskim. Dziś, co należy stwierdzić z przykrością, rola Afganistanu na arenie międzynarodowej niewiele się zmieniła, a Nowa Wielka Gra może już wywoływać implikacje globalne w dosłownym tego słowa znaczeniu. Tak też się dzieje...

Z uwagi na konflikt z Pakistanem, rząd w Kabulu dąży przede wszystkim do zacieśniania współpracy z Delhi. Serdeczne stosunki, które panują pomiędzy Islamską Republiką Afganistanu oraz Indiami budzą, co prawda, krytykę w świecie muzułmańskim, niemniej w oczach Hamida Karzaja, większości czołowych polityków, jak i lwiej części społeczeństwa afgańskiego, jest to jedyna droga, która może doprowadzić Afganistan do przetrwania i wzmocnienia się w bardzo trudnym położeniu geopolitycznym, pomiędzy Iranem, postsowiecką Azją Centralną oraz Pakistanem. Regularne spotkania na szczycie między Hamidem Karzajem i Manmohanem Singhim każdorazowo pogłębiają przyjazne relacje i otwierają nowe możliwości dla współpracy obu państw. Mimo równie dużej częstotliwości spotkań na wysokim szczeblu między władzami Afganistanu i Pakistanu, relacje afgańsko-pakistańskie z przyczyn oczywistych nie mogą zwrócić się w odpowiednim kierunku.

Tuż po opisanym wyżej incydencie granicznym w prowincji Nangarhar i idącą za nim kolejną eskalacją napięcia na linii Kabul – Islamabad, władze Afganistanu podkreśliły istotność strategicznego sojuszu z Indiami, co znalazło odzwierciedlenie w trzydniowej (19-21 maja) wizycie prezydenta Karzaja w Indiach z szeregiem nowych zapewnień i porozumień o współpracy. Dyskutowaną sprawą było m.in. szkolenie i doposażenie Afgańskiej Armii Narodowej (ANA) przez Indie po 2014 roku.⁴

Islamabad, oczywiście, odczytał wymiar wizyty jako antypakistański, o czym poinformowały środki masowego przekazu. Tymczasem, już dzień po zakończeniu wizyty Karzaja w Delhi, do Islamabadu zawitał premier Chińskiej Republiki Ludowej, Li Keqiang. Media pakistańskie podkreślały, że tematem rozmów chińsko – pakistańskich było scementowanie strategicznego partnerstwa obu krajów, a także bezpieczeństwo Afganistanu

⁴ President Karzai on a three day visit to India, TOLO News: <http://tolonews.com/en/afghanistan/10562-president-karzai-on-a-three-day-visit-to-india>, dostęp: 29.05.2013.



po 2014 roku⁵. Tak zamyka się koło, jeśli chodzi o Nową Wielką Grę. Afganistan po roku 2014, najprawdopodobniej, stanie się areną gry dla kolejnych rywalizujących ze sobą mocarstw. Usunięcie się ze sceny Zachodu, w sensie wycofania większości wojsk NATO z Afganistanu, stwarza w tym kraju pole do działania dla innych aktorów, biorących udział w najważniejszej, bo nie tylko *stricte* politycznej, ale również cywilizacyjnej rywalizacji globalnej, jaką jest Nowa Wielka Gra.

Wracając raz jeszcze do kwestii granicznych, Pakistan jest dla Afgańczyków „całym złem świata”, z kolei pakistańskie media określają Afganistan mianem „pakistańskiego koszmaru”. Jasne jest tylko jedno – w kategorii problemu Afganistan i Pakistan nie istnieją bez siebie. Stworzony niegdyś przez administrację Baracka Obamy, a kwestionowany przez obie strony neologizm „AfPak”, wydaje się być w panujących okolicznościach terminem nad wyraz użytecznym. Priorytetem w regionie nie może być jednak tylko i wyłącznie zwalczanie tzw. terroryzmu, który jest jedynie wynikiem nieuregulowanych kwestii granicznych. Piętno Linii Duranda jest obecnie motorem konfliktu i w dużej mierze wpływa na niemożność opanowania afgańskiego żywiołu oraz destabilizację prowincji Beludżystan i Chajber Pasztunchwa w Pakistanie. Swobodne oddziaływanie fundamentalistycznej ideologii na Afgańczyków oraz konflikty etniczne toczące ich kraj to w dużej mierze efekt konfliktu granicznego z Pakistanem.

⁵ China Praises Pak strategy against terror, Dawn.com: <http://beta.dawn.com/news/1013418/china-praises-pak-strategy-against-terror>, dostęp: 30.05.2013



Afganistan vs. Pakistan: zapomniany konflikt o granicę
Biuletyn OPINIE FAE nr 12/2013
Jakub Gajda

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 12/2013

**Afganistan vs. Pakistan:
zapomniany konflikt o granicę**

Autor: Jakub Gajda

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz
Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy
z języków perskiego, dari, tadżyckiego
i paszto.

Twórca i redaktor naczelny serwisu
Afganistan24.org. Od 2009 r. doktorant
w Wyższej Szkole Studiów
Międzynarodowych w Łodzi.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.